

# Małpa, Budzę Się

TEKST :

budzę się i przechodzą mnie dreszcze  
chyba wolałbym wiedzieć ile jeszcze  
jestem jak jesienny liść na wietrze  
czuje że już dawno za mną jest to co najlepsze

jestem suchy więc jestem kruchy  
jestem siny bo mam cienką skórę z pod której prześwitują żyły  
nie wiem czy jeszcze się zobaczymy  
czuję że mogę nie przetrwać najbliższej zimy

REFREN:

znów upijam się na smutno  
wiem że to przyniesie ulgę na krótko  
chce zapomnieć o tym że kiedy jutro obudzę się obok mnie dalej będzie pusto  
los się do mnie nie uśmiecha odkąd nikt w domu na mnie nie czeka  
mój głos możesz usłyszeć z daleka  
ale krzyk pozostaje bez echa

budzę się bez wiary w to że coś się zmieni  
świat okrada mnie z nadziei jak u barei  
więc gnije w pościeli niczym pod stertą kamieni  
budzę się bez wiary w nas który to już raz z kolei

czekam aż docenisz to że nie brak mi odwagi  
potrafię naprzeciwko tłumowi stanąć całkiem nagi  
choć mam ranę która krwawi nie chce zamienić się w strup  
boli tak pewnie dlatego że nie sprawił mi jej wróg

REFREN:

więc znów upijam się na smutno  
wiem że to przyniesie ulgę na krótko  
chce zapomnieć o tym że kiedy jutro obudzę się obok mnie będzie pusto  
los się do mnie nie uśmiecha odkąd nikt w domu na mnie nie czeka  
mój głos możesz usłyszeć z daleka  
ale krzyk pozostaje bez echa□